



Sygn. akt I UK 155/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 kwietnia 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Bogusław Cudowski (przewodniczący)

SSN Maciej Pacuda (sprawozdawca)

SSN Krzysztof Staryk

w sprawie z odwołania J.G.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w [...]

o prawo do emerytury z tytułu wykonywania pracy w warunkach szczególnych,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 19 kwietnia 2017 r.,

skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 27 października 2015 r., sygn. akt III AUa [...]/14,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu w [...] do ponownego rozpoznania i orzeczenia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w [...] wyrokiem z dnia 15 lipca 2014 r. oddalił odwołanie wniesione przez ubezpieczonego J.G. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w [...] z dnia 19 marca 2014 r.,

odmawiającej przyznania ubezpieczonemu prawa do emerytury.

Sąd Okręgowy ustalił, że ubezpieczony został przyjęty do pracy w Fabryce [...] w [...] w dniu 1 sierpnia 1969 r. W dniu 1 kwietnia 1975 r. powierzono mu stanowisko mistrza w dziale standard-4 z jednoczesnym pełnieniem obowiązków kierownika zmiany. Jego obowiązki polegały m.in. na kierowaniu przebiegiem procesu produkcyjnego przy pomocy podległych brygadzystów i ustawiaczy, organizowaniu i koordynowaniu pracy między brygadzystami, ustawiaczami, zespołami roboczymi i poszczególnymi robotnikami, dopilnowywaniu sporządzania prawidłowych rozliczeń z pobranych do produkcji materiałów i półfabrykatów, nadzorowaniu właściwego ustawiania, obciążania i wykorzystywania maszyn i urządzeń powierzonego odcinka pracy, dbałości o wysoką jakość produkcji przez ścisłe przestrzeganie instrukcji technologicznych, należytych przechowywaniu dokumentów dotyczących wykonywanej pracy.

Zajmując stanowisko mistrza, ubezpieczony był odpowiedzialny za pracę jednej zmiany, na której pracowało około 50 pracowników, tj. lakiernicy, blacharze, spawacze, mechanicy i monterzy. W dniu 1 lipca 1985 r. ubezpieczony otrzymał przeszerogowanie i objął stanowisko kierownika oddziału montażu. Był wówczas odpowiedzialny za koordynację pracy trzech zmian. Jego biurko było usytuowane w hali produkcyjnej, gdzie był narażony na zapach lakierów, rozpuszczalników, spalin z wózków widłowych, pyłów oraz hałas. Dodatkowo podłoga na hali była zbudowana z kostek drewnianych, nasączonych materiałami ropopochodnymi. Do obowiązków ubezpieczonego jako mistrza, należało także przeprowadzanie szkoleń stanowiskowych z zakresu BHP. Otrzymywał dodatek do wynagrodzenia z uwagi na warunki szkodliwe panujące na oddziale.

Powołując się na powyższe ustalenia faktyczne, Sąd Okręgowy uznał, że odwołanie ubezpieczonego jest bezzasadne. Odwołując się, z kolei, do art. 184 ust. 1 i art. 32 ustawy o emeryturach i rentach oraz § 4 rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, Sąd pierwszej instancji przypomniał przesłanki nabycia prawa do emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach. Podkreślił też, że § 2 wymienionego rozporządzenia stwierdza, że okresy pracy uzasadniające prawo do żądanego świadczenia to okresy, których praca w

szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze jest wykonywana stale w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy.

W ocenie Sądu Okręgowego, przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe nie wykazało jednak, by ubezpieczony w okresie od dnia 1 kwietnia 1975 r. do dnia 31 maja 1997 r. wykonywał pracę w szczególnych warunkach w pełnym wymiarze czasu pracy; wskazywały na to dokumenty złożone w aktach osobowych, a w szczególności karty zadań i obowiązków mistrza, karta zadań i obowiązków starszego mistrza, karta zadań i obowiązków kierownika oddziału produkcyjnego, zadania i obowiązki w zakresie bezpieczeństwa przeciwpożarowego, obowiązki w zakresie BHP i ochrony środowiska.

Sąd pierwszej instancji podkreślił także, że prawo do emerytury w niższym niż powszechnie przyjęty wieku emerytalnym stanowi przywilej i odstępstwo od zasady wyrażonej w art. 27 ustawy o emeryturach i rentach, a zatem regulujące je przepisy należy wyklądać w sposób ścisły i gwarantujący zachowanie celu uzasadniającego to odstępstwo.

Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w [...] wyrokiem z dnia 27 października 2015 r., wydanym na skutek apelacji wniesionej przez ubezpieczonego od wyroku Sądu pierwszej instancji, zmienił ten wyrok oraz poprzedzającą go decyzję organu rentowego i przyznał ubezpieczonemu prawo do emerytury z tytułu pracy w warunkach szczególnych poczynając od dnia 1 marca 2014 r.

Sąd Apelacyjny krytycznie odniósł się do przeprowadzonego przez Sąd pierwszej instancji postępowania dowodowego, uznając, że sprowadzało się ono jedynie do powierzchownej oceny czynności odwołującego, dokonanej w oparciu o literalne nazewnictwo stanowisk i pisemne zakresy czynności, z całkowitym pominięciem okoliczności, miejsca i rzeczywistego (fizycznego) charakteru wykonywanych przez ubezpieczonego czynności zawodowych na kolejno zajmowanych stanowiskach. Z uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego w żaden sposób nie wynikało więc, dlaczego postępowanie dowodowe nie wykazało, by ubezpieczony w spornym okresie nie wykonywał pracy w szczególnych warunkach. W szczególności Sąd pierwszej instancji ani nie przytoczył dowodów, które potwierdzałyby stanowisko organu rentowego, ani nie wskazał, dlaczego nie

dał wiary wyjaśnieniom ubezpieczonego oraz zeznaniom świadków, opierając swoje rozstrzygnięcie w istocie tylko na dokumentach i pozbawiając postępowanie dowodowe (zeznania świadków) jakichkolwiek walorów. Dlatego też Sąd Apelacyjny uzupełnił postępowanie dowodowe w sprawie i w tym celu dopuścił dowód z wyroków: Sądu Apelacyjnego w [...] w sprawie III AUa ../14, Sądu Okręgowego w [...] w sprawach VI U ../14 i VI U ../14 oraz z urzędu dopuścił dowód z akt sprawy Sądu Apelacyjnego III AUa ../14 na okoliczność wykonywania w warunkach szczególnych pracy w hali produkcyjnej w FSM w [...] w spornym okresie.

Na tej podstawie Sąd Apelacyjny ustalił, że miejscem pracy ubezpieczonego w spornym okresie była hala położona na terenie dawnej Fabryki w [...], w której mieściło się wiele wydziałów: wydział montażowy, lakiernia, spawalnia (zgrzewalnia), epidialnia, ładowanie wózków akumulatorowych, a środowiska pracy oddziaływały na siebie, była to praca w hałasie, spalinach i zapyleniu. Wszystkie opisane stanowiska znajdowały się w swoim bezpośrednim sąsiedztwie, oddzielone najwyżej ścieżką technologiczną - drogą, którą przemieszczano produkowane samochody oraz materiały i zasoby ludzkie, i nie były oddzielone żadnymi trwałymi oraz szczelnymi przegrodami uniemożliwiającymi emisję czynników z pozostałych stanowisk, co powodowało ich bezpośredni przepływ w ramach całej hali. Również podłoga całej hali była drewniana i nasączona ropopochodnymi substancjami. W hali nie było ani klimatyzacji, ani wentylacji, brak też jakiegokolwiek informacji na temat stosowania przez pracodawcę środków ochrony bezpośredniej (nauszników, okularów, rękawic, filtrów oddechowych, środków ochrony skóry).

Ubezpieczony zeznał natomiast, że od dnia 1 kwietnia 1975 r., przez okres 11 lat pracował jako mistrz końcówki i napraw. Jako mistrz końcówki organizował pracę lakierników, blacharzy, spawaczy, mechaników i monterów. Lakiernicy usuwali usterki lakiernicze w gotowych samochodach - lakierowano ręcznie natryskowo, w niezhermetyzowanej lakierni, a następnie samochód przekazywano do suszarni. Blacharze usuwali usterki blacharskie. Monterzy - pracownicy myły samochody benzyną ekstrakcyjną przed wejściem na końcówkę, a dwaj pozostali monterzy przykręcali pasy kluczymi elektrycznymi udarowymi. Spawacze wymieniali segmenty samochodu: wycinali usterkowe i spawali nowe, przekazywali

do lakierni. Mechanicy zajmowali się sprawdzaniem silników na rolkach, znajdujących się w kabinach osłoniętych tylko z boku, wykonywali próby silnika, a na fosie lub na podnośniku usuwano usterki. Ubezpieczonemu, jako mistrzowi, podlegało około 50 pracowników, jako kierownikowi - tyle samo, ale koordynował on dodatkowo pracę trzech zmian. Jego stanowisko znajdowało się na końcówce, miał biurko przy słupie, obok znajdowała się szafka na dokumenty. Praca biurowa na zmianie zajmowała mu od 1,5 do 2 godzin, a później ubezpieczony zajmował się bezpośrednio pilnowaniem pracy na taśmie lub przenośniku podłogowym. Czasami zachodziła również konieczność pracy osobistej na linii, a także uczenia niewykwalifikowanych pracowników, którym trzeba było pokazać montaż, szlifowanie, zaprawki, inne czynności oraz kontrolowanie wszystkich pracowników.

Do obowiązków ubezpieczonego należało kierowanie pracą podległych brygadzystów i ustawiaczy (brygadzystów). Podlegli mu pracownicy - lakiernicy i spawacze - dostali świadectwo pracy w szczególnych warunkach, nie miał natomiast pewności co do mechaników.

Dokonując oceny zgromadzonego materiału dowodowego, w szczególności zeznań świadków w zakresie stanowisk pracy na wydziale podległym ubezpieczonemu, Sąd Apelacyjny stwierdził ponadto, że na wydziale tym pracowali spawacze oraz lakiernicy, których praca - jak wynikało z niekwestionowanych zeznań świadków - została zakwalifikowana jako praca w szczególnych warunkach. Prace te mieściły się w Dziale XIV (Prace różne) pod poz. 12 (prace przy spawaniu i wycinaniu elektrycznym, gazowym, atomowowodorowym) i pod poz. 17 (lakierowanie ręczne lub natryskowe - niezhermetyzowane) załącznika do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. i były wykonywane - co również wynikało z zeznań świadków - przez pracowników stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Ponadto, na wydziale wykonywano prace wymienione się pod poz. 13 (prace w akumulatorowniach: opróżnianie, oczyszczanie i wymiana stężonego kwasu siarkowego i płyt ołowianych), poz. 16 (prace wykonywane w kanałach remontowych przy naprawie pojazdów mechanicznych lub szynowych) i pod poz. 18 (obsługa urządzeń i narzędzi wibracyjnych lub uderowych).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, ustalenie zakresu i charakteru tych prac wystarczyło zatem do stwierdzenia, że ubezpieczony w spornym okresie - w latach

1975-1978 jako mistrz Końcówki i Napraw, w latach 1978-1985 jako mistrz, a później starszy mistrz i starszy mistrz wiodący w Dziale Końcówki i Napraw, w latach 1985-1997 jako kierownik Oddziału Wykończenia oraz w latach 1997-2000 jako kierownik Zarządzania Operacyjnego - zajmował się pracą wymienioną pod poz. 24 w Dziale XIV załącznika A do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r., tj. kontrolą międzyoperacyjną, kontrolą jakości produkcji i usług oraz dozorem inżynieryjno-technicznym na oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, wymagało podkreślenia, że wprowadzie w zakresie czynności ubezpieczonego nie mieściła się kontrola działu wózków akumulatorowych, jednak halę bez wyodrębnionych pomieszczeń, bez wentylacji, przegród, izolacji itp., w ramach której wykonywano wszystkie wymienione wyżej prace, z uwagi na emisję czynników, należało zakwalifikować jako jeden oddział lub wydział, albowiem nawet ścisła interpretacja przepisów rozporządzenia, rozumianego jako *lex specialis*, nie mogła prowadzić do wniosków sprzecznych z logiką, jakoby brak podporządkowania formalnego tego działu ubezpieczonemu skutkował brakiem emisji.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w [...] wniósł do Sądu Najwyższego skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 27 października 2015 r., zaskarżając ten w części dotyczącej pkt 1 rozstrzygnięcia oraz zarzucając mu w tym zakresie naruszenie prawa materialnego, polegające na niewłaściwym zastosowaniu art. 32 ust. 4 i art 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach w związku z załącznikiem stanowiącym wykaz A, dział II rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, przez przyjęcie, że zatrudnienie ubezpieczonego w charakterze kierownika zmiany, kierownika oddziału montażu i kierownika zarządzania operacyjnego w [...] stanowiło pracę w warunkach szczególnych, uprawniającą do nabycia emerytury w obniżonym wieku emerytalnym, z uwagi na: - zakres obowiązków faktycznie wykonywanych przez ubezpieczonego w pełnym wymiarze czasu pracy, z uwagi na faktyczne wykonywanie czynności administracyjnych 1-2 godzin dziennie, - zakres stanowisk nadzorowanych przez

ubezpieczonego, które w podstawowym zakresie nie spełniały wymogów stanowisk pracy w warunkach szczególnych, - warunki szkodliwe panujące na całej Hali [...] w [...], podczas gdy świadczona praca nie spełniała definicji pracy w warunkach szczególnych.

Powołując się na tak sformułowane zarzuty, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w części dotyczącej pkt 1 rozstrzygnięcia i orzeczenie co do istoty sprawy, a także o zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych.

W uzasadnieniu skargi skarżący podniósł, że ubezpieczony wykonywał czynności ogólnie pojętego nadzoru lub kontroli w procesie produkcji na tzw. Końcówce Wydziału WP-14. Prace tego Wydziału były zaś związane z usuwaniem ewentualnych usterek samochodów powstałych w procesie produkcji. Do codziennych obowiązków ubezpieczonego należał stały nadzór nad podległymi pracownikami, udział w weryfikacji procesu produkcji pod kątem jakościowym, analizowanie problemów jakościowych związanych z produkcją nadwozi samochodowych, silników i innych komponentów. Wydział nadzorowany, tzw. końcówka zajmował się kontrolą wyprodukowanych samochodów. Nie można zatem uznać, że był to wydział, w którym jako podstawowe wykonywane są prace w warunkach szczególnych. Kontrola jakości prowadziła bowiem w większości przypadków do stwierdzenia należytej jakości wykonanego produktu. Zapewne jedynie niewielka część produkcji wymagała poprawek spawalniczych, lakierniczych, blacharskich czy usuwania innych usterek. Część usterek nie była także wykonywana przez pracowników wykonujących pracę w warunkach szczególnych. Nie można zatem zakładać, że powyższe czynności na tym wydziale były wykonywane jako podstawowe, prowadziłoby to bowiem do uznania, że każdy egzemplarz produktu wymagał spawania, malowania, polerowania itp. lub usuwania innych usterek. Prowadziłoby to do absurdu wniosku, że każdy egzemplarz produktu na Wydziale Końcówki wykonywany był *de facto* na nowo, a usterkowość wynosiła 100%. Zatem przy przyjęciu, że jedynie część usterek na produkcji wymagała ponownej ingerencji pracownika oraz że jedynie część usterek była usuwana w przez pracownika pracującego w warunkach szczególnych, nie sposób przyjąć, że odwołujący wykonywał nadzór nad wydziałem, w którym jako

podstawowe wykonywane są prace w warunkach szczególnych.

Sąd drugiej instancji błędnie zinterpretował więc przepis prawa dotyczący uznania wymienionych czynności jako pracy w warunkach szczególnych - wykaz A dział XIV, pkt 24 załącznika do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r., a uchybienie to zadecydowało o wydaniu błędnego orzeczenia w niniejszej sprawie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Oceniana w niniejszym postępowaniu skarga kasacyjna zasługuje na uwzględnienie.

Przepis art. 32 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych zawiera definicję (pojęcie) pracownika zatrudnionego w szczególnych warunkach, stanowiąc, iż jest nim pracownik zatrudniony przy pracach o znacznej szkodliwości dla zdrowia oraz o znacznym stopniu uciążliwości lub wymagających wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne bądź otoczenia. Uregulowania omawianego artykułu nie precyzują jednak szczegółowych przesłanek nabycia prawa do emerytury w obniżonym wieku. Art. 32 ust. 4 ustawy odsyła w tej materii do dotychczasowych przepisów, którymi są przepisy rangi ustawowej lub wydane na mocy delegacji ustawowej przepisy wykonawcze (por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 13 lutego 2002 r., III ZP 30/01, OSNP 2002 nr 10, poz. 243). Aktem prawnym normującym tę problematykę jest rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (dalej jako rozporządzenie). Przepisy § 2 ust. 1, § 3 i § 4 ust. 1 rozporządzenia kreują zaś dla pracownika, który wykonywał prace w szczególnych warunkach, wymienione w wykazie A, następujące przesłanki nabycia prawa do przedmiotowego świadczenia: 1) osiągnięcie wieku emerytalnego, wynoszącego 55 lat dla kobiet i 60 lat dla mężczyzn, 2) posiadanie wymaganego okresu zatrudnienia, określonego w odniesieniu do kobiet na 20 lat a do mężczyzn na 25 lat i 3) legitymowanie się co najmniej 15 letnim stażem pracy w szczególnych warunkach, wykonywanej stale i w

pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku.

Zgodnie z art. 184 ust. 1 i 2 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych ubezpieczeni urodzeni po dniu 31 grudnia 1948 r. uzyskują prawo do emerytury po osiągnięciu wieku przewidzianego w art. 32 ustawy, jeżeli w dniu wejścia w życie ustawy osiągnęli okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wymagany w przepisach dotychczasowych do nabycia prawa do emerytury w wieku niższym oraz mają niezbędny okres składkowy i nieskładkowy, o którym mowa w art. 27 ustawy (25 lat dla mężczyzn). Warunkiem jest także nieprzystąpienie do otwartego funduszu emerytalnego albo złożenie wniosku o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym, za pośrednictwem Zakładu, na dochody budżetu państwa.

Sąd Najwyższy w swoim orzecznictwie wielokrotnie podkreślał, że prawo do emerytury w wieku niższym od powszechnego z tytułu wykonywania pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze jest ściśle związane z szybszą utratą zdolności do zarabkowania z uwagi na szczególne warunki lub szczególny charakter pracy. Praca taka, świadczona stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy, przyczynia się do szybszego obniżenia wydolności organizmu, stąd też wykonująca ją osoba ma prawo do emerytury wcześniej niż inni ubezpieczeni. Prawo to stanowi przywilej i odstępstwo od zasady wyrażonej w art. 27 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, a zatem regulujące je przepisy należy wyklądać w sposób gwarantujący zachowanie celu uzasadniającego to odstępstwo (por. między innymi wyroki z dnia 22 lutego 2007 r., I UK 258/06, OSNP 2008 nr 5-6, poz. 81; z dnia 17 września 2007 r., III UK 51/07, OSNP 2008 nr 21-22, poz. 328; z dnia 6 grudnia 2007 r., III UK 62/07, LEX nr 375653; z dnia 6 grudnia 2007 r., III UK 66/07, LEX nr 483283; z dnia 13 listopada 2008 r., II UK 88/08, niepublikowany; z dnia 5 maja 2009 r., I UK 4/09, LEX nr 509022).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego jednolicie przyjmuje się również, że dla oceny, czy pracownik pracował w szczególnych warunkach, nie ma istotnego znaczenia nazwa zajmowanego przez niego stanowiska, tylko rodzaj powierzonej mu pracy. Praca w szczególnych warunkach to praca wykonywana stale

(codziennie) i w pełnym wymiarze czasu pracy (przez 8 godzin dziennie, jeżeli pracownika obowiązuje taki wymiar czasu pracy) w warunkach pozwalających na uznanie jej za jeden z rodzajów pracy wymienionych w wykazie stanowiącym załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 14 września 2007 r., III UK 27/07, OSNP 2008 nr 21-22, poz. 325; z dnia 19 września 2007 r., III UK 38/07, OSNP 2008 nr 21-22, poz. 329; z dnia 6 grudnia 2007 r., III UK 66/07, LEX nr 483283; z dnia 22 stycznia 2008 r., I UK 210/07, OSNP 2009 nr 5-6, poz. 75 i z dnia 24 marca 2009 r., I PK 194/08, LEX nr 528152). Decydującą rolę w analizie charakteru pracy ubezpieczonego z punktu widzenia uprawnień emerytalnych ma zatem możliwość jej zakwalifikowania pod którąś z pozycji wymienionych w wykazie A, stanowiącym załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze.

Sąd Apelacyjny przyjął, że pracę wykonywaną przez odwołującego się w spornym okresie, tj. w latach 1975-2000 (ze względu na podstawę prawną emerytury, do której prawo jest rozważane w niniejszej sprawie, to znaczy art. 184 ustawy o emeryturach i rentach, właściwie powinno być w latach 1975-1998) należy uznać za pracę wymienioną w poz. 24, działu XIV, Wykazu A stanowiącego załącznik do rozporządzenia, tj. za pracę polegającą na kontroli międzyoperacyjnej, kontroli jakości produkcji i usług na oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie.

Wypada zatem podkreślić, że w dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego dotyczącym kwalifikacji pracy w szczególnych warunkach ukształtował się pogląd, zgodnie z którym zakwalifikowanie danej pracy jako „kontrola międzyoperacyjna, kontrola jakości produkcji i usług oraz dozór inżynierijsko-techniczny na oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie”, o których mowa w poz. 24, działu XIV, Wykazu A, stanowiącego załącznik do rozporządzenia, wymaga odniesienia owej kontroli oraz dozoru inżynierijsko-technicznego do konkretnych, określonych rodzajowo prac kontrolowanych przez osobę sprawującą dozór, wymienionych w wykazie jako prace w warunkach szczególnych i wykonywanych stale oraz w

pełnym wymiarze czasu pracy, a nie do stanowisk pracy, na których byli zatrudnieni pracownicy podlegający dozorowi. Nie chodzi przy tym o jakiekolwiek prace wykonywane w miejscu zatrudnienia osoby sprawującej dozór, choćby były to prace wykonywane w szczególnych warunkach, lecz wyłącznie o prace, nad którymi dozór był faktycznie sprawowany. Dodatkowo, podlegające dozorowi prace w szczególnych warunkach powinny mieć charakter podstawowy dla wydziału, w którym były wykonywane. Prace podstawowe to znaczy główne, kluczowe, zasadnicze. O takim charakterze prac nie przesądza jednak zatrudnienie przeważającej liczby pracowników przy pracach w szczególnych warunkach, lecz to, czy dla osiągnięcia celu postawionego wydziałowi konieczne było wykonywanie prac wymienionych w rozporządzeniu. W tym ujęciu termin „podstawowe” koncentruje zatem uwagę nie na zbiorowości pracowników, ale na funkcji przypisanej wyodrębnionej strukturze pracodawcy (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 15 października 2015 r., I UK 473/14, LEX nr 1929242 oraz z dnia 7 listopada 2016 r., III UK 12/16, LEX nr 2163306).

Prawidłowe zakwalifikowanie pracy jako spełniającej przesłanki określone w poz. 24, działu XIV, Wykazu A, stanowiącego załącznik do rozporządzenia wymaga zatem ustalenia, że podlegające kontroli i dozorowi prace były pracami w szczególnych warunkach wymienionymi w wykazie, wykonywanymi stale i w pełnym wymiarze czasu pracy oraz że były one pracami podstawowymi dla wydziału, w którym je realizowano.

Z ustaleń faktycznych poczynionych w sprawie przez Sąd drugiej instancji wynika, że ubezpieczony w spornym okresie był zatrudniony kolejno jako: mistrz Końcówki i Napraw w Dziale standard-4, w Wydziale Montażu WP-14, mistrz ds. zabezpieczenia materiałów w tym samym wydziale, mistrz, a następnie starszy mistrz i starszy mistrz wiodący Działu Końcówki i Napraw w Wydziale Montażu WP-14, kierownik Oddziału Wykończenia i Prób (Końcówka i Naprawy) i linii montażowej w Wydziale Montażu WP-14, a ostatnio jako kierownik Zarządzania Operacyjnego w Jednostce Produkcyjnej [...], sprawując wówczas nadzór nad spawaczami i lakiernikami, a także nad pracownikami wykonującymi prace w akumulatorowniach, kanałach remontowych przy naprawie pojazdów oraz prace polegające na obsłudze urządzeń i narzędzi wibracyjnych i uderowych. W

ustaleniach Sądu Apelacyjnego wyeksponowano zatem nadzór sprawowany przez ubezpieczonego nad pracami, które bez wątplenia można uznać za prace w szczególnych warunkach. Z ustaleń tych nie wynika jednak, jaki był podstawowy cel zatrudniającego ubezpieczonego działu, choć jego nazwa (Końcówka i Naprawy) zdaje się wskazywać, co trafnie podnosi skarżący, że w dziale tym dokonywano przede wszystkim kontroli już wyprodukowanych samochodów i ewentualnie usuwano (naprawiano) usterki stwierdzone w trakcie tej kontroli. Nie wiadomo też, na czym konkretnie polegała owa kontrola (jaki był jej zakres przedmiotowy, czyli wykonania jakich prac wymagało jej przeprowadzenie), jaka była ilość oraz rodzaj ujawnionych usterek w stosunku do liczby pojazdów poddanych kontroli, a także jaki był czas trwania napraw w stosunku do czasu trwania czynności kontrolnych. Wreszcie, jaka część napraw wymagała wykonania prac kwalifikowanych jako prace w szczególnych warunkach. To powoduje, że rzeczywisty charakter zatrudnienia ubezpieczonego w spornym okresie nadal nie został ustalony w sposób umożliwiający niebudzące wątpliwości uznanie, że zatrudnienie to odbywało się w warunkach spełniających kryteria określone w poz. 24, działu XIV, Wykazu A.

Ma również rację skarżący, zarzucając, że akceptacja rozstrzygnięcia zawartego w zaskarżonym wyroku musiałaby wynikać z założenia, że co najmniej znaczna (przeważająca) część wyprodukowanych samochodów była wadliwa oraz że wady te można było usuwać, wykonując w tym celu wyłącznie lub przynajmniej w większości prace w szczególnych warunkach, co powodowało, że owe prace miały podstawowy charakter dla wydziału, w którym były wykonywane. Należy jednak podzielić stanowisko skarżącego, że dotychczas zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na przyjęcie takiego ustalenia.

W konsekwencji Sąd Najwyższy uznaje, że podniesiony w ocenianej skardze kasacyjnej zarzut naruszenia powołanych tam przepisów prawa materialnego jest zasadny. Sąd Apelacyjny zastosował bowiem przepisy prawa materialnego do nie w pełni ustalonego stanu faktycznego. Tymczasem, ocena prawidłowości wykładni i zastosowania przepisów prawa materialnego powołanych w ramach pierwszej podstawy kasacyjnej jest możliwa tylko wówczas, gdy pozwalają na nią ustalenia faktyczne Sądu drugiej instancji, stanowiące podstawę wydania zaskarżonego

wyroku (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 11 marca 2003 r., V CKN 1825/00, LEX nr 784216 oraz z dnia 27 czerwca 2013 r., III CSK 270/12, LEX nr 1360254). Dlatego też zastosowanie przepisów prawa materialnego do niedostatecznie ustalonego przez Sąd drugiej instancji stanu faktycznego oznacza wadliwą subsumcję tego stanu do zawartych w nich norm prawnych, a brak stosownych ustaleń uzasadnia zarzut kasacyjny naruszenia prawa materialnego przez jego niewłaściwe zastosowanie (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 10 marca 2011 r., II PK 241/10, LEX nr 817524 oraz z dnia 5 września 2012 r., IV CSK 76/12, LEX nr 1229815).

Kierując się zatem przedstawionymi motywami oraz opierając się na treści art. 398¹⁵ § 1 k.p.c., a w odniesieniu do kosztów postępowania kasacyjnego na podstawie art. 108 § 2 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji swojego wyroku.

kc